

DOTZ tuninguje sanki Świętego Mikołaja

data aktualizacji: 2017.12.01



Czy już czujesz świąteczny nastrój? Atmosferę planów i przygotowań do Gwiazdki? Słyszysz ten głos w głowie „ja co roku, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia...”? Moment, chwila... STOP!

DOTZ postanowił tym razem podkręcić tradycyjnego świątecznego ducha na chwiejnych saniach, ale na swój sposób... Nadszedł czas na zdecydowane zmiany, dlatego postanowiliśmy nadać nowego wyrazu staremu i dobrze znanemu zaprzęgowi Świętego Mikołaja. Poczciwy, starszy Pan z białą brodą do pasa skakał z radości, jak zobaczył nowiutki zestaw felg w pasującym do jego spodni kolorze i zaprowadził nas do ukrytej za jego chatką stodoły, która ukrywała prawdziwą perełkę... Wyposażony w silnik o mocy 669 KM i maksymalnych obrotach 780 Nm, DD1 Drifter! To chyba najlepszy środek transportu dla najbardziej zapracowanego człowieka na świecie, który w jedną noc musi dostarczyć niezliczoną ilość prezentów.

W tym roku, Rudolf bierze urlop na Święta! ŚWIĄTECZNA MAGIA I KONTROLOWANY POŚLIZG Tyrol, austriackie Alpy to dla Mikołaja aka driftera Dominic'a Tiroch'a środowisko, zbliżone do naturalnego z krajobrazem „prawie” jak rodzinna Laponia, miejsce wręcz idealne, aby móc wypuścić swój zaprzęg wyposażony w konie mechaniczne.

Załoga DOTZ cieszy się niezmiernie, że szalony pomysł finalnie przerodził się w unikalny projekt, za co szczególnie chcielibyśmy podziękować odpowiednim osobom związanym z turystyką w Innsbruck, a także naszym sponsorom VREDESTEIN, SPIESS HECKER, MAGNA TUNING i REMUS.

Źródło: